

Absurdy poprawności

politycznej

6 stycznia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Jak podaje wydawca NewSouth Books, nadchodzące nowe wydanie „Przygód Hucka Finna” („The Adventures of Huckleberry Finn”) autorstwa Marka Twaina zostanie „uaktualnione”, co w praktyce sprowadzi się do usunięcia z niego niesławnego „N word”, czyli angielskiego „nigger” (po polsku „czarnuch, murzyn”) oraz mniej niesławnego „Injun”.

Cenzurę mającego ponad sto lat dzieła, eufemistycznie nazywaną „uaktualnieniem” usiłuje usprawiedliwić Alan Gribben, „specjalista” od Marka Twaina i pomysłodawca zmian. Twierdzi, że zamiana „N word” na „slave” (po polsku „niewolnik”) jest bardziej uaktualnieniem, niż próbą politycznie poprawnej neutralizacji klasyka. Zabieg taki ma według niego sprawić, że dzieło będzie bardziej przystępne dla „tych, którzy nie są na tyle dojrzały aby sobie z nim poradzić”. „Rasa jest bardzo istotna w tych książkach” mówi Gribben i dodaje „w 21 wieku bardzo istotnym jest, jak to wyrażamy”.

Cenzura „Przygód Hucka Finna” wpisuje się w niebezpieczny trend zmieniania przeszłości (którą wyrażają i dokumentują również dzieła literackie) na potrzeby modelowania teraźniejszości przez grupy wpływu wykraczające daleko poza krąg kultury i sztuki. Jeśli nowa edycja „Przygód Hucka Finna” zostanie w „kraju swobód obywatelskich” pozytywnie przyjęta przez lobby literackie i nauczycielskie, kolejne akty cenzury będą nieuniknione. Wszystko przez obsesyjny strach przed faktami historycznymi i usilnym pragnieniem zmiany tego co było tak, aby pasowało do współczesnego paradygmatu politycznej poprawności, tak wielbionego przez liberalne, „intelektualne elity”, będące w rzeczywistości tylko narzędziem w rękach wspomnianych grup wpływu.

Na polskim gruncie, czekamy na Jankiela odzianego w obozowy pasiak – być może rękawicę podejmie wybitny specjalista od tego typu „uaktualnień”, Jan Tomasz Gross...

Opracowanie: SC

Na podstawie: shelf-life.ew.com

Źródło: [Autonom](#)